

LIST OTWARTY

<http://www.micro-world.su/index.php/2010-12-22-11-43-09/929-2013-07-03-08-09-57>

Do Prezydenta Rosji V.V. Putina i Prezydenta RAN V.J. Fortova

Kanarev P.M.

Kanarevm@mail.ru

Szanowni Panowie, Vladimir Vladimirovich i Vladimir Jevgenevich! Proszę wybaczyć mi, że wchodzę w sferę Waszej działalności, dotyczącej nauki - fundamentu bieżącej i przyszłej pomyślności Rosji. Sytuacja dojrzała do tego, że **czuję się zobowiązany** do podzielenia się rezultatami analizy stanu tego fundamentu i perspektyw jego umocnienia.

Historia rozwoju światowej nauki świadczy dobitnie o tym, że jej fundament zaczęli kształtować teoretycy z fizycznym i matematycznym wykształceniem. Rezultatem ich działalności są matematyczne formuły, które opisują wyniki eksperymentów. Głównym przeznaczeniem matematycznych wzorów jest opisywanie fizycznych zjawisk i procesów oraz obliczanie parametrów technicznych urządzeń, na podstawie których są one później budowane.

Na pierwszych etapach rozwoju teoretyczne matematyczne modele pomagały eksperymentatorom i przyczyniały się do szybkiego rozwoju różnych gałęzi przemysłu. Jednak w miarę zwiększania się złożoności naukowych zadań wiele ze starych matematycznych formuł straciło swoją uniwersalność i techniczny postęp zaczął bazować głównie na wynikach doświadczeń, jakie były uzyskiwane nie w wyniku teoretycznego prognozowania, lecz w wyniku wykorzystania tak zwanej metody prób i błędów. Badano jeden wariant - nie wychodziło, rozpoczynały się badania drugiego, trzeciego... setnego wariantu, i nagle nieoczekiwany wynik - uzyskiwano całkowicie nowy, nieprawdopodobny wynik, którego nie przewidywała żadna teoria. Można z całą pewnością stwierdzić, że wszystkie naukowe osiągnięcia ludzkości w ciągu ostatnich 50 lat są wynikami realizowania metody prób i błędów, a nie - teoretycznych przewidywań.

Jak do tego zagadnienia odnosili się kiedyś i jak odnoszą się obecnie teoretycy? Oni śmiało przypisują wszystkie te osiągnięcia teoriom swoich poprzedników, które stanowią fundament dla ich osobistych teoretycznych "osiągnięć". W wyniku tego, że nie jest łatwo rozeznąć się w gąszczu symboliki matematycznych formuł, aby zrozumieć ich fizyczny sens, jaki jest podkładany pod te symbole, teoretycy czują się królami sytuacji. A sytuację tę ukształtowano w ten sposób, że zgodność realiów nowego teoretycznego rezultatu - jako fundamentu nowych eksperymentalnych osiągnięć, oceniają teoretycy mający starą teoretyczną wiedzę i stare wyobrażenia o fizycznej istocie analizowanych procesów, a wystawiając swoją ocenę zamykają w ten sposób drogę do nauki i praktyki dla nowych teoretycznych rezultatów.

Aby to, co piszę, nie było gołosłowne, przytaczam drobny przykład z osobistego doświadczenia w kontaktach z teoretykami - akademikami. Nie będąc specjalistą w dziedzinie spektroskopii zacząłem szukać dowodów wiarygodności orbitalnych ruchów elektronów wokół jąder atomów. W podręcznikach udowodniano, że wynika to z formuły Bohra, która służy do obliczania linii spektralnych atomów i jonów. Analiza tego wzoru pokazuje, że za jego pomocą można dokładnie wyliczyć jedynie linie spektralne elektronu w atomie wodoru i nie nadaje się on do obliczania linii spektralnych pierwszego elektronu drugiego chemicznego pierwiastka - helu. Teoretycy rozwiązali ten problem w prosty sposób - opracowali przybliżone metody obliczania linii spektralnych, gubiąc przy tym całkowicie rzeczywisty fizyczny sens, jaki był podkładany pod matematyczne symbole przybliżonych wzorów.

Ponad rok poszukiwałem przyczyny błędnego charakteru formuły Bohra oraz jej cech, które pozwalałyby na to, aby ją uważać za fizyczne prawo, które opisuje kształtowanie się rozkładu linii spektralnych atomów i jonów. W wyniku tego pojawiły się nowe, proste matematyczne formuły, według których można było obliczać nie tylko linie spektralne dowolnych elektronów w atomach, ale i ich energie wiązań z protonami jąder. Z nowych formuł wynikał fundamentalny wniosek - elektrony nie poruszają się w atomach po orbitach, lecz z protonami jąder atomów oddziałują liniowo.

Było to w 1993 r. Wówczas napisałem list do dyrektora Wszechzwiązkowego Instytutu Spektroskopii, akademika Winogradowa, z prośbą o włączenie mojego referatu do programu naukowej konferencji w sprawach spektralnych, którą oni planowali przeprowadzić. Zgodę uzyskałem szybko i od razu wysłałem swój referat. Za około dwa tygodnie otrzymałem zawiadomienie, że mój referat nie może

być włączony do programu prac konferencji, ponieważ w jej trakcie będą rozpatrywane tradycyjne metody obliczania linii spektralnych, natomiast w moim referacie są nietradycyjne. Jest to jaskrawy przykład królewskich pretensji fizyków-teoretyków. Oni otwarcie i bez wyrzutów naukowego sumienia zamknęli drogę dla przedstawiania i przepływu do umysłów kilku pokoleń młodych ludzi - do naszej przyszłości - informacji o nowych fizycznych prawach dotyczących kształtowania się linii spektralnych.

W tym czasie nowa naukowa informacja rozchodziła się powoli i ten powolny proces umacniał królewskie pretensje teoretyków w nauce. Ukształtowana procedura oceny prawidłowości nowych teoretycznych naukowych rezultatów w najbardziej fundamentalnych naukach - w fizyce i chemii - oraz ich dopuszczania na łamy akademickich naukowych czasopism pracowała bez zarzutu i teoretycy całego świata kontynuowali płodzenie swoich teoretycznych wymysłów, opierając je na ideach swoich idoli. Najważniejszym z nich był A. Einstein.

Przypomnijmy istotę najważniejszego działającego instrumentu podsumowania wyników pracy uczonych. Bazuje on na uwzględnianiu ilości cytowań naukowych publikacji w naukowych akademickich czasopismach RAN i czasopismach akademii innych krajów. Były czasy, kiedy ten instrument biednie, bo biednie, ale odzwierciedlał realność. Nadejście ery Internetu całkowicie go zburzył. Wielu uczonych uruchomiło swoje naukowe strony i na nich przedstawiło wyniki swoich naukowych badań, poddając je pod osąd całej naukowej społeczności.

W wyniku tego obiektywność oceny prawidłowości nowych wyników naukowych badań wielokrotnie się zwiększyła. Wszyscy, kto tylko sobie tego życzył, otrzymali możliwość wypowiadania swoich krytycznych uwag na temat nowych naukowych badań. Jest zupełnie naturalne to, że autorzy takich naukowych wyników postawili się w położeniu, które zobowiązywało ich do odpowiadania na krytykę przy użyciu argumentów, do pokazywania błędów krytyków, jeśli one rzeczywiście były, bądź uwzględniania ich uwag, jeśli te uwagi były ważne.

Nasza pierwsza naukowa strona <http://Kanarev.innoplaza.net> była otwarta w 2001 roku w Finlandii, a druga, początkowo była przyłączona do strony Kubańskiego Państwowego Uniwersytetu Agrarnego, w którym pracowałem, a w grudniu 2010 roku uzyskała status personalnej strony naukowej <http://www.micro-world.su/> i rozpoczęła swoje samodzielne życie. Od tej pory odwiedziło ją już ponad 180000 czytelników, którzy interesują się nową dla nich naukową informacją, ogólna objętość której w postaci książek, broszur, artykułów i podręczników osiągnęła 840 ?B. Wideo lekcje i wideo filmy o eksperymentalnych poszukiwaniach osiągnęły objętość 1,5 GB. Na mojej stronie znajduje się teczka "Dyskusje i komentarze", a w niej 75 plików zawierających krytykę mojej nowej teorii mikroświata, jaką wyrazili czytelnicy, oraz moje odpowiedzi na tę krytykę.

W taki to sposób powstał naturalny i najbardziej obiektywny instrument oceniania oraz rejestrowania wyników pracy uczonych. Działa on już ponad 10 lat, ale, jak na razie, nie ma jeszcze państwa, którego naukowcy decydenci przejawialiby zainteresowanie wynikami pracy tego naturalnego, najbardziej wydajnego i obiektywnego narzędzia do oceny działalności uczonych. Ale jest to tymczasowe zjawisko. Bo wkrótce nadejdzie ten dzień, kiedy wkład uczonego do nauki będzie oceniany przez całą naukową społeczność, a nie jedynie przez królów przestarzałej teoretycznej wiedzy.

Oczywiście, ten instrument powinien zwrócić na siebie uwagę naukowych decydentów tych państw, które dysponują największym naukowym intelektualnym potencjałem. Ponieważ rosyjska nauka przoduje w świecie, **posiadając już rezultaty pracy takiego instrumentu**, to, wydaje się, że naukowcy decydenci Rosji powinni przejawiać zainteresowanie pracą takiego instrumentu. Ale na razie zainteresowania brak i jest oczywiste, z jakiego powodu. Akademicy boją się otwartego oceniania prawidłowości swoich akademickich naukowych publikacji i z tego powodu przedstawiają je w drukowanej postaci jedynie w akademickich czasopismach. Szeregowi uczeni dobrze wiedzą, że w historii nauki nie było przypadku, aby redaktorzy akademickich czasopism drukowali krytyczne analizy artykułów opublikowanych w ich czasopismach, bo wszystkie artykuły w tych czasopismach są recenzowane przez akademików - geniuszy nauki, według ich własnego mniemania. W ten sposób zamykała się droga do świata nauki dla tych wszystkich nowych naukowych rezultatów, które były sprzeczne z naukowymi rezultatami akademików.

Internet bardzo prosto zniszczył tę barierę. Jeśli autor naukowej personalnej strony ignoruje krytyczną analizę jego naukowych publikacji, jaką wystawia dowolny czytelnik jego strony, to ten czytelnik posyła swój krytyczny artykuł na stronę naukowo-technicznej biblioteki <http://www.sciteclibrary.ru/rus/>, która niezwłocznie, bez jakiegokolwiek weryfikacji tej krytyki, umieszcza

ją w rozdziale naukowych nowości. W wyniku tego autor personalnej naukowej strony jest stawiany w położeniu, które go zobowiązuje do odpowiedzi na wszystkie internetowe artykuły zawierające krytykę jego naukowych osiągnięć. Taką procedurę recenzowania przeszły wszystkie publikacje na mojej stronie <http://www.micro-world.su/> Dowodem tego, jak już pisałem o tym, jest 75 plików z krytyką moich naukowych wyników i moimi odpowiedziami na tę krytykę. Znajdują się one na mojej stronie w teczce "Dyskusje i komentarze". Kopie moich odpowiedzi na krytyczne artykuły były umieszczone w rozdziale naukowych nowości na stronie naukowo-technicznej biblioteki oraz w autorskim archiwum tej biblioteki <http://www.sciteclibrary.ru/rus/avtors/k.html>.

Z przedstawionej informacji wynika, że w RAN nie ma takich akademików, których wyniki naukowych badań byłyby tak wszechstronnie weryfikowane przez całkowicie niezależnych naukowych ekspertów.

Szanowny Vladimir Jevgenevich! Myślę, że teraz rozumie Pan, jaka jest głębia zacofania naukowych publikacji wszystkich akademików nauk ścisłych. Kiedy wybrano Pana na stanowisko Prezydenta RAN, to zrodziło się we mnie pragnienie, aby przedstawić Panu istotę tego, co tu opisałem, i konsekwentnie wysyłałem na Pana elektroniczny adres kilka listów z propozycjami usprawnienia pracy RAN, ale nie otrzymałem ani jednej odpowiedzi, przedstawiam więc tutaj krótko ogólny sens moich propozycji.

Wiadomo, że w celu pomyślnego rozwiązania złożonych naukowych problemów należy określić początek ich kształtowania i główne czynniki, które przyczyniły się do rozwoju negatywnych następstw. Historia rozwoju rosyjskiej nauki odnotowała już najważniejsze akademickie błędne pojmowanie procesu powstawania nowej wiedzy. Wszyscy akademicy bezwarunkowo uważali i uważają, że akademicki tytuł naukowy jest głównym źródłem, z którego rodzi się nowa wiedza. Z tego powodu sędziami wiarygodności nowej wiedzy mogą być tylko akademicy i cała naukowa działalność RAN opierała się na tym wyobrażeniu. Za mechanizm realizacji tego wyobrażenia służyła procedura recenzowania nowych naukowych wyników szeregowych naukowców, którzy przedstawiali je do publikacji w czasopismach naukowych PAN.

U podstaw określania wiarygodności nowych naukowych wyników, przedstawianych przez badaczy nie będących członkami RAN, było to, aby nie zawierały one sprzeczności z osobistymi osiągnięciami akademików. Błędność tej procedury dopuszczania do publikacji nowych naukowych wyników była dla mnie jasna od samego początku moich naukowych poszukiwań, dlatego w ciągu 40 lat tych poszukiwań tylko dwukrotnie próbowałem opublikować swoje nowe naukowe wyniki w akademickich wydawnictwach. Pierwszy, wcześniejszy przypadek z nowym prawem kształtowania spektralnych linii atomów i jonów już opisywałem. Drugi zdarzył się niedawno. Recenzent mojej monografii - doktor fizyczno-matematycznych nauk V.D. Kuchin - był naukowy promotor doktorskiej dysertacji akademika G.A. Mes'yac'a, skontaktował się z nim i poinformował mnie, abym wysłał mu artykuł o wynikach eksperymentalnych dowodów tego, jak głęboko błędne jest prawo zachowania energii.

Nie będę tu załączał fotokopii odpowiedzi akademika z pieczętą Fizycznego Instytutu im. P.N. Lebedeva i podpisem akademika. Wyłożyłem już tę fotokopię w Internecie. Przytoczę tu jedynie urywki z odpowiedzi akademika. Píše on: "Proponowany przez Pana motor-generator jest perpetuum mobile drugiego stopnia, czyli jest to urządzenie, na patentowanie którego Paryska Akademia Nauk nie przyjmuje wniosków już od 1775 roku. Natomiast w naszych czasach wnioski są odrzucane bez ich rozpatrywania przez urzędy patentowe USA, Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej. Przedstawiona praca nie przeszła naukowej ekspertyzy; nie była ona publikowana w recenzowanych (akademickich) czasopismach. Wszystkie bibliograficzne odnośniki w pracy są adresowane do własnych prac autora, które on розміścił w sieci Internetu. Wszystko to sprawia, że jest **absolutnie** niemożliwa publikacja przedstawionego artykułu na stronie bądź w zebranych pracach RAN ani w obecnej postaci, ani w przyszłości po jego dopracowaniu."

Wice-prezydent RAN, akademik G.A. Mes'yac. 23/09-10, Nr 11220-9311-1051.

Drogi nowy Prezydencie RAN, Vladimir Jevgenevich! Chce mi się płakać nawet teraz, po kolejnym odczytaniu tej akademickiej odpowiedzi ze średniowiecznym naukowym punktem widzenia, który obraca w mit wszystkie nasze marzenia o odrodzeniu prestiżu RAN. Jest to absolutnie niemożliwe. Najważniejszy hamulec tego odrodzenia - to sami akademicy RAN.

Po upływie roku od tej akademickiej odmowy opublikowania mojego artykułu, z teoretycznym i doświadczalnym dowodem błędności prawa zachowania energii, w Internecie pojawiły się filmy wideo z

pracującymi wiecznymi silnikami. Pierwszy z nich był wynaleziony w 1823 roku. Odmowa jego patentowania opierała się na braku teorii, która wyjaśniałaby fizyczną istotę jego pracy. Ja zrobiłem to od ręki na podstawie nowych fizycznych praw, które odkryłem, i w ten sposób otworzyłem drogę dla patentowania nie tylko tego, ale również innych modeli wiecznych silników, takich które pracują na innych fizycznych zasadach.

Obecnie Internet jest wypełniony filmami wideo, które demonstrować pracę wiecznych silników i wiecznych elektrogeneratorów. Najbardziej interesującym jest wieczny elektrogenerator darmowej elektryczności, który opracował Steven Mark. Jego moc wynosi na razie 1,0 kW. Rosyjscy uczeni opracowali zasady przesyłania przez jeden przewód cieńszy od ludzkiego włosa dziesięciokrotnie większą moc elektryczną, nie rozumiejąc przy tym fizycznego procesu, według którego przebiega praca ich urządzenia. Nowa teoria mikroświata pozwoliła mi od razu zrozumieć analogię fizycznej zasady, która leży u podstaw pracy w amerykańskim i rosyjskim wiecznym generatorze.

Tak więc, **szanowny Vladimir Jevgenevich - Prezydencie RAN!** Z pełną odpowiedzialnością informuję: większa część naukowych publikacji akademików-teoretyków RAN takich gałęzi nauki, jak: fizyka, chemia, teoretyczna mechanika, elektrodynamika, astrofizyka i inne, znajduje się już w naukowej makulaturze jako głęboko błędna, nikomu nie potrzebna wiedza. Ciężko jest pisać o tym fakcie, którego powstanie wynikało z prawa przyrody, które około 100 lat temu odkrył naukowy geniusz - Max Planck. Oto jak brzmi to prawo: **"Zwykle nowe naukowe prawdy nie wygrają w taki sposób, że ich przeciwnicy są do nich przekonywani i w końcu przyznają, że byli w błędzie, ale w większej części wygrywają w taki sposób, że ci przeciwnicy stopniowo wymierają, a dorastające pokolenie przyswaja prawdę od razu."**

Szanowny Vladimir Jevgenevich! Historia rosyjskiej, ale także i światowej nauki z ubiegłego wieku - jest dobitnym dowodem mocy i nieuchronności prawa Plancka dotyczącego rozpoznawania nowych naukowych wyników. U Pana od razu pojawi się naturalne pytanie: na czym zatem opierają się ostatnie osiągnięcia zagranicznych uczonych? Odpowiedź jest elementarna - opierają się one na jak najszerszym wykorzystaniu w doświadczalnych badaniach metody prób i błędów. Jest to możliwe tylko przy konsekwentnym finansowaniu naukowych eksperymentalnych badań, które pozwala zagranicznym badaczom przeprowadzać dziesiątki i setki doświadczeń w wybranym kierunku naukowych poszukiwań i w ten sposób przybliżać się do oczekiwanego rezultatu lub uzyskiwać zupełnie nowy rezultat. Główne koszty finansowe w tym przypadku - to koszt stanowisk doświadczalnych i doświadczalnych modeli przyszłej produkcji komercyjnej. Analiza wykazała, że wykonanie pierwszego komercyjnego modelu rosyjskiego impulsowego elektrogeneratora MG-5 w Europie kosztuje około 1 mln euro, podczas gdy w Rosji maksymalna wartość takiego modelu jest 20 razy tańsza, ale rosyjscy inwestorzy nie rozumieją tego i "wydziwiają".

Taka procedura uzyskania nowych naukowych wyników działała w Związku Radzieckim. Wielokrotne zmniejszenie finansowania nauki w Rosji zmniejszyło wielokrotnie ilość wariantów, jakie są możliwe do zbadania podczas eksperymentalnych naukowych poszukiwań.

Odpowiadam na następne naturalne pytanie o roli teorii w naukowych poszukiwaniach, odpowiadam z pełną odpowiedzialnością przed historią. Niemal wszystkie istniejące fizyczne i chemiczne teorie - to mocne hamulce rozwoju wielu nauk.

Tak więc, **szanowny Vladimir Jevgenevich,** RAN znajduje się nie w prostym, ale w absolutnym naukowym ślepych zaułku. Wszyscy akademicy tej organizacji chorują na jedną i tę samą naukową chorobę - stereotypowe naukowe myślenie, które bazuje na starych, głęboko błędnych teoriach. "Geniusze" państwowej ekspertyzy proponowali rosyjskim decydom dobicie RAN, nakładając jej na kark inne "ledwie żywe" naukowe organizacje.

Szanowny Vladimir Jevgenevich! W RAN nie ma ani jednego fizyka-teoretyka, który by rozumiał ustaloną już głęboką błędność niemal wszystkich uznawanych przez nich fizycznych teorii XX wieku. Informuję Pana, jako specjalistę w dziedzinie wysokich i super wysokich temperatur, o nieznanym Panu dotychczas istocie nowych fundamentalnych wyników w Pana dziedzinie wiedzy.

Prawo Plancka dotyczące promieniowania zamkniętej wnęki - absolutnie czarnego ciała doskonale opisuje eksperymentalną zależność promieniowania Wszechświata - absolutnie niezamkniętej wnęki. Główne maksimum tego promieniowania jest kształtowane przez skupisko fotonów, które są wypromieniowane przez elektrony atomów wodoru podczas ich syntezy. Proces ten przebiega w przestrzeni kosmicznej przy temperaturze zbliżonej do zera absolutnego. Dwa inne ekstrema promieniowania Wszechświata są kształtowane przez skupiska fotonów, które są wypromieniowane przez

elektrony atomów wodoru podczas syntezy molekuł wodoru i ich skraplania w kosmicznej przestrzeni. Wszystko to nie ma żadnego związku z ulubionym przez Pana relatywistycznym Wielkim Wybuchem Wszechświata.

Szczegóły tej krótkiej informacji znajdują się w podręczniku "Fizyka mikroświata"
<http://www.micro-world.su/index.php/2013-05-16-19-02-15/919-2013-06-19-19-34-08>

- znajomość jego podstaw powinna stać się główną **przepustką dla wszystkich akademików nauk ścisłych do ich akademickich stanowisk pracy**. Akademicy nauk ścisłych, którzy nie są do tego zdolni, mają jedno wyjście - pójście na emeryturę. Ja z ogromną historyczną odpowiedzialnością informuje: zgodnie z prawem Plancka rozpoznawania nowych naukowych wyników inna droga odrodzenia RAN z udziałem obecnego akademickiego składu osobowego **nie istnieje**.

Na Pana stanowisku, **Vladimir Jevgenevich**, ma Pan dwa wyjścia: pierwsze - to czekać na zakończenie realizacji przez obecnych akademików prawa Plancka rozpoznawania nowych naukowych wyników: ".....ci przeciwnicy stopniowo wymierają, a dorastające pokolenie przyswaja prawdę od razu."

I drugie wyjście - tych, którzy nie pragną odnawiania swojej wiedzy, odprawić na emeryturę, natomiast dla chętnych organizować kursy podwyższania kwalifikacji z obowiązkowym zdawaniem akademickiego JGE (jedynij gosudarstvennyj egzamen - ujednolicony egzamin państwowy) w formie odpowiedzi na 2500 pytań o mieszkańcach mikroświata. Inna droga wyleczenia RAN ze stereotypowej naukowej choroby nie istnieje. Jeśli Pan tego nie zrozumie, to proces odrodzenia RAN przeciągnie się do czasu przyjscia na stanowisko prezydenta RAN uczonego, który będzie rozumiał to, o czym napisałem.

Wśród wielkiej liczby czytelników mojej personalnej naukowej strony jest już dużo osób rozumiejących nieodwracalność opisanej przeze mnie procedury odrodzenia nie tylko rosyjskiej, ale i światowej nauki. Oto punkt widzenia niektórych z nich.

Physics is in a state of crisis, a third of UK university departments have closed in the last 10 years, clearly for students this is not an attractive career option, the discipline is going nowhere. Roger Munday 25.05.07.

Fizyka znajduje się w stanie kryzysu - jedna trzecia brytyjskich uniwersyteckich fizycznych fakultetów w ciągu ostatnich 10 lat została zamknięta. Jest oczywiste, że dla studentów nie jest to atrakcyjny wybór kariery, kiedy dyscyplina nauki jest do niczego. Roger Munday 25.05.07.

Dr. Kanarev. It has been eight months since our last email exchange. Since that time, I have translated the free copyright material from your web site and studied it extensively. I am still amazed that the scientific community has not honored you work as genius. Jack Kuykendall. USA.

Doktor Kanarev. Minęło osiem miesięcy od czasu naszego ostatniego kontaktu za pośrednictwem elektronicznej poczty. Od tego czasu przetłumaczyłem dostępny materiał z Pana strony i intensywnie przestudiowałem go. Nadal jestem zdziwiony, że naukowa społeczność nie szanuje Pana prac jako genialnych. Jack Kuykendall. USA.

Szanowny Philip Mikhaylowich! Brakuje mi słów, aby wyrazić mój zachwyt nad Pana pracami! Jaka szkoda, że w swoim czasie nasze mózgi zostały wypełnione śmieciami współczesnej oficjalnej fizyki. Teraz należy na nowo przemyśleć całą fizykę i chemię. S. S. V.

Dziękuję Panu, Philip Mikhaylowich!!!! Nie się Pan strzeże!!! Tak mało na planecie jest prawdziwych uczonych, zdolnych, jak Pan, krytycznie na nowo przemyśleć wpojone nam wyobrażenia o budowie świata. Z poważaniem, B. S. V.

Szanowny Philip Mikhaylowich! Artykuł - cudo, furora w elektrotechnice. Dziwne jest to, że dokonał tego inżynier-mechanik, a nie inżynier-elektryk. Składam ukłony przed Pana talentem uczonego. Z serdecznym szacunkiem do Pana, V. K.

Szanowny Philip Mikhaylowich! Pod koniec dwudziestego wieku nagromadziło się tyle doświadczalnych faktów, które nie układają się w ramy "oficjalnej" fizyki, że tylko **ślepi** nie widzą tego, że gmach fizyki stoi na zgniłym fundamencie przestarzałych teorii, które mają już ponad sto lat, a podstawowe pojęcia, którymi tak swobodnie operuje fizyka - **przestrzeń, czas, masa, materia, ładunek itd.** pozostają dotychczas "ciemnymi plamami", na temat których istnieją jedynie domysły i przypuszczenia. Wielkie dzieła P.M. Kanareva odkrywają nową erę w fizyce i dają szansę fizyce wyjścia z impasu, do którego wpędziły ją fałszywe teorie i sformalizowane metody matematyczne, które nie zostały potwierdzone przez doświadczone fakty. Philip Mikhaylowich przekonująco pokazał teoretycznie i udowodnił doświadczalnie istnienie znacznej liczby fałszywych naukowych postulatów współczesnej fizyki; można tylko żałować, że jego dzieła są ignorowane przez "decydentów od nauki" - najwyraźniej

boją się oni utracić swój naukowy autorytet. Ale autorytet "decydentów od nauki" został już zdyskredytowany przez wydane bez żadnych korzyści miliardy dolarów na projekty w rodzaju "tokomak" i "wielki zderzacz hadronów". W odróżnieniu od nich, Philip Mikhaylowich, bez jakiegokolwiek finansowania wykonał naprawdę fundamentalne badania, które pozwalają stworzyć nowe ekologicznie czyste źródła energii, które mogą być wykorzystane w każdym domu. Wielka szkoda, że państwo dotychczas w żaden sposób nie zareagowało na ten naukowy wyczyn. Petenko O. V.

Szanowny Vladimir Jevgenevich! Rozumiem globalność Pana historycznej odpowiedzialności za losy rosyjskiej nauki, dlatego początkiem jej reanimacji powinno być niezwłoczne utworzenie w RAN grupy naukowych ekspertów, która by zastąpiła super niesławną łżenaukową komisję. Powstaje pytanie: kto przygotuje takich ekspertów, jeśli w umysłach młodych uczonych zawarte są stare kryteria naukowej wiarygodności??? Oni nie rozumieją informacji o nowych kryteriach naukowej wiarygodności, jeśli ona będzie podawana w postaci wykładów. Ale jeśli taka informacja będzie przedstawiona w postaci odpowiedzi na 2500 pytań o mikroświecie, to niezgodność od razu wymaga podania swojej odpowiedzi na postawione pytanie. Powstaje dyskusja oraz możliwość znalezienia odpowiedzi, która by najbardziej odpowiadała realiom. Jestem gotów do realizacji tej swojej propozycji.

A teraz parę słów o nagrodach Nobla. Analizowałem wiarygodność tych noblowskich naukowych wyników, które spotykałem na drodze moich naukowych poszukiwań i niemal wszystkie one okazywały się błędne. Jest to naturalne, bo w głowach naukowych ekspertów Komitetu Noblowskiego tkwią te same fundamentalne błędy, co i w głowach wszystkich pozostałych uczonych.

A teraz słowo do Pana, **szanowny Vladimir Vladimirovich Putin!** Pan pozwoli, że skorzystam z Pana sposobu odpowiadania na polityczne pytania, jako dowodu naukowej mocy języka rosyjskiego. Można łatwo zauważyć, że większość Pana zagranicznych partnerów udziela odpowiedzi w języku angielskim bez najmniejszych przystanków, natomiast Pan często buduje swoje odpowiedzi powoli, obmyślając ich istotę. To jest ważna cecha polityka, ale niektórzy to przypisują niedoskonałości języka rosyjskiego, który utrudnia budowę zdań. Taki punkt widzenia - to poważny błąd. Jego istota polega na tym, że język angielski bazuje na wyuczonych raz na zawsze frazach i mózg osób, które myślą w języku angielskim, automatycznie wyciąga te frazy z pamięci, nie zastanawiając się nad możliwością i koniecznością zwiększenia dokładności odpowiedzi bądź ukrycia w niej niepożądanych politycznych odcieni. Akcentowane zakończenia słów języka rosyjskiego znacząco zwiększają dokładność przekazywanej informacji, czyli także i logiczność naukowego myślenia.

Przeanalizowałem wpływ tego czynnika na wiarygodność naukowych teorii i okazało się, że wszystkie fizyczne teorie, które były napisane w języku angielskim w ciągu ostatnich 300 lat, są błędne. Tak więc robienie przystanków przy budowie odpowiedzi w języku rosyjskim - to demonstracja naukowej mocy języka rosyjskiego, który zmusza jego użytkownika do myślenia nad dokładnością odzwierciedlania istoty przy pomocy odpowiedniego formułowania zdań.

Szanowny Vladimir Vladimirovich! Pan pozwoli, że na zakończenie poproszę Pana, aby Pan dał wskazówki tym, którzy zatrzymali finansowanie końcowego etapu moich eksperymentów, aby to finansowanie kontynuowali. Informuję Pana, że rozumiem finansowo-energetyczne problemy Ojczyzny i zrobię wszystko, aby ich nie pogarszać, kładąc podwaliny pod przyszłą naukową siłę Ojczyzny i jej bezpieczeństwa.

Wszystkiego dobrego. K.P.M. 03.06.2013.